

## WIELOASPEKTOWA ANALIZA ŻALÓW OWIDIUSZA (TR. IV 10, 1–8)

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono kilka możliwości wykorzystania elegii autobiograficznej Owidiusza (*Tr.* IV 10, 1–8) na zajęciach z języka łacińskiego. Z jednej strony zwrócono uwagę na różne aspekty gramatyczno-leksykalne zawarte we fragmencie, z drugiej zaś – omówiono podstawowe terminy z zakresu poetyki i metryki. Interesujące dla słuchaczy mogą się również okazać nawiązania kulturowe, jak i odczytania kontekstowe. Autor poszukuje tropów literackich występujących w elegii autobiograficznej Owidiusza w twórczości takich pisarzy, jak Boecjusz, Seneka, Dante Alighieri, Geoffrey Chaucer, Aleksander Puszkina, Lord Byron, Osip Mandelsztam czy Adam Zagajewski. Dodatkowo zostały przedstawione informacje na temat miejsca narodzin Owidiusza.

**Słowa kluczowe:** elegia autobiograficzna, Owidiusz, Sulmona, literatura starożytna, literatura średniowiecza, Osip Mandelsztam, Adam Zagajewski

### MULTIFACETED ANALYSIS OF OVID'S "TRISTIA" (TR. IV 10, 1–8)

**Summary:** The article presents a few possibilities of using the passage from Ovid's autobiographical elegy during Latin-language classes. On the one hand, different grammatical and lexical aspects of the passage are pointed out, on the other, fundamental terms concerning poetics and the meter are discussed. Cultural references and varied contextual readings may also be of interest to students. The author seeks the literary techniques employed in Ovid's autobiographical elegy in the works of such writers as Boethius, Seneca, Dante Alighieri, Geoffrey Chaucer, Alexander Pushkin, Lord Byron, Osip Mandelstam, or Adam Zagajewski. In addition, information about Ovid's birthplace is presented.

**Keywords:** autobiographical elegy, Ovid, Sulmona, ancient literature, medieval literature, Osip Mandelstam, Adam Zagajewski

## 1. Wstęp

Obowiązkowy lektorat języka łacińskiego na kierunkach filologicznych stwarza okazję do zrozumienia, dlaczego nauka łaciny jest i powinna być fundamentalna dla każdego filologa. Jest on również szansą na uświadomienie studentom wagi dziedzictwa cywilizacji starożytnej. Jako student filologii angielskiej dostrzegam różne związki języka łacińskiego z językiem angielskim nie tylko w zakresie słownictwa poznawanego w trakcie nauki gramatyki, ale także w zakresie literatury. Wystarczy przywołać twórczość Johna Milтона, gdyż w jego poezji można doszukać się wielu latynizmów, jak i stosowania składni podobnej do tej w języku łacińskim (Lass, 2000: 539–653). Istotną kwestią jest zatem, żeby wykładowca języka łacińskiego dbał o to, aby studenci czytali stosunkowo różne teksty łacińskie podczas zajęć.

Mam to szczęście, że wykładowca lektoratu języka łacińskiego, na który uczęszczam, zwraca szczególną uwagę na to, abyśmy mogli zapoznać się z wybranymi tekstami łacińskimi. Elementarną częścią naszego lektoratu jest nie tylko nauka słownictwa i odpowiednich struktur gramatycznych, ale także ważne jest poznawanie i pamięciowe opanowanie wielu sentencji łacińskich czy lektura zróżnicowanych tekstów. Dokładnej analizie poddaliśmy na przykład utwór rozpoczynający się słowami *Stabat Mater dolorosa* („Stała Matka bolejąca”), hymn *Adeste fideles* („Przybądźcie wierni”) czy *Ars amandi* („Sztuka kochania”). Szczególną okazją do poznania tekstów starożytnych były również zajęcia poświęcone metryce. To właśnie na jednych z tych zajęć analizowaliśmy elegię autobiograficzną Owidiusza (*Tr.* IV 10) ze zbioru *Żale* (*Tristia*). Zainspirowany tymi zajęciami postanowiłem dowiedzieć się więcej zarówno o *Żalach*, jak i o twórczości Owidiusza. Dochodzę bowiem do wniosku, że odpowiednio dobrane teksty łacińskie nie tylko wzbogacają lektorat języka łacińskiego, ale także pozwalają studentom zorientować się w literaturze, kulturze i historii czasów starożytnych. Dodatkową zaletą jest wieloaspektowość analizy, której można poddać omawiane na zajęciach teksty. Celem może być bowiem przekonanie studentów, że przeszłość nigdy się nie dezaktualizuje, a jej poznawanie pozwala lepiej zrozumieć czasy teraźniejsze.

## 2. Analiza językowa

Analiza ośmiowiersza z elegii *Tr.* IV 10 pozwala nam na jego wieloaspektowe ujęcie – czyli takie, które będzie uwzględniało gramatykę, metrykę, informacje o twórczości Owidiusza, jak i wiadomości o Sulmonie. Poniżej podaję ośmiowiersz:

*Ille ego qui fuerim tenerorum lusor amorum,  
quem legis, ut noris, accipe posteritas.  
Sulmo mihi patria est, gelidis uberrimus undis,  
milia qui novies distat ab urbe decem.*

*Editus hic ego sum, nec non, ut tempora noris,  
cum cecidit fato consul uterque pari:  
si quid id est, usque a proavis vetus ordinis heres  
non modo fortunae munere factus eques* (Ovid, 1953).

Przekład jest następujący:

Ja jako piewca słodkich miłości uznany,  
potomności, wiedz, kim byłem, przez ciebie czytany.  
Ojczyzna ma pełna chłodnych źródeł Sulmona,  
o dziewięćdziesiąt mil od Rzymu oddalona.  
Tam przyszedłem na świat, a było to wszelako,  
kiedy dwu konsulów równą śmiercią poległo.  
Jeśli to ważne, dziedziczyć stan od pradziadów,  
a nie wskutek losu byłem jednym z ekwitów<sup>1</sup> [tłum. fragm. – D.Ł.]

Dzięki przetłumaczeniu tego ośmiowiersza studenci przede wszystkim mają możliwość powtórzenia części materiału gramatycznego. Zwróćmy uwagę, że w pierwszym wierszu pojawia się czasownik „być” (*sum, esse, fui*) w trybie łączącym (*coniunctivus*) w czasie dokonanym (*perfectum*) – *fuerim*. Studenci mogą również powtórzyć sobie czas teraźniejszy (*praesens*) na przykładzie takich czasowników z tekstu, jak *legis* – „czytasz”, *accipe* – „przyjmij”, *est* – „jest”, *distat* – „jest oddalony”. Czasownik *cado, cecidi, casum*, który w ośmiowierszu występuje w formie *cecidit* („zginął”), pozwala przypomnieć sobie czas przeszły dokonany (*perfectum*). Dodatkowo studenci mogą odmienić ten czasownik w czasie teraźniejszym, przeszłym niedokonanym i przyszłym, szczególnie zwracając uwagę na to, że jest to czasownik koniugacji III. Mamy tu również bogate słownictwo od deklinacji I do III: *tener* – „delikatny” (2), *lusor* – „gracz” (3), *amor* – „miłość” (3), *posteritas* – „potomność” (3), *Sulmo* – „Sulmona” (3), *patria* – „ojczyzna” (1), *gelidus* – „lodowaty” (2), *uberrimus* – „płodny” (2), *unda* – „fala” (1), *tempus* – „czas” (3), *consul* – „konsul” (3), *par* – „równy” (3), *proavus* – „przodek” (2), *vetus* – „stary” (3), *ordo* – „grupa” (3), *heres* – „dziedzic” (3), *fortuna* – „los” (1), *munus* – „urząd” (3), *eques* – „ekwita” (3) (tłumaczenia słów na podstawie: Kumaniecki, 1996). Powyższy fragment może też być pomocny przy powtarzaniu zaimków osobowych (*pronomina personalia*), mimo że w tekście dostrzegamy tylko *mihi* – „mi”. W taki sposób studenci nie tylko poznają nowe słowa, utrwalają te, które już znają, ale także dodatkowo mogą powtórzyć deklinacje I, II i III czy przypomnieć sobie koniugację wybranych czasowników.

<sup>1</sup> W moim tłumaczeniu ośmiowiersza starałem się używać zarówno rymów stycznych, jak i trzynastozgłoskowca, tym samym podążając za przekładem Jacka Przybylskiego (por. *Owidedo Nazona wiersze...*, 1802: 100–101) oraz za przekładem Krzysztofa Tomasza Witczaka (Witczak, 1990: 107).

### 3. Analiza wersyfikacyjna

Powyższy ośmiowiersz można również wykorzystać do analizy wersyfikacyjnej. Istotne jest, aby studenci zapoznali się z podstawowymi informacjami dotyczącymi metryki starożytnej. Nie tylko pozwoli im to docenić piękno poezji starożytnej, ale przede wszystkim umożliwi swobodną recytację wybranego fragmentu tekstu łacińskiego. Dodatkowo wiedza z metryki okaże się fundamentalna dla studentów kierunków filologicznych na zajęciach z literatury. Wstępem teoretycznym do zajęć z metryki powinno być zatem zapoznanie studentów z kluczowymi terminami metrycznymi, takimi jak stopa, metrum, strofa, wers, daktyl, spondej czy schematy wierszowe. Pomocne będzie też omówienie wybranych miar wierszowych poezji, takich jak dystych elegijny – składający się z heksametru i pentametru daktylicznego (Dłuska, Strzelecki, 1959: 105–122).

Podane wyżej podstawowe terminy metryczne należy również rozszerzyć o następujące pojęcia: hiatus, elizja i afereza. Przed przeczytaniem metrycznym *Żalów* (IV, 10 1–8) studenci muszą zauważyć, czy przypadkiem nie dochodzi do zejścia się dwu samogłosek – hiatus. W omawianym przeze mnie tekście hiatus występuje już na samym początku: *ille ego*. Konieczna jest zatem elizja, czyli opuszczenie samogłoski w wygłosie zaimka *ille*. Hiatus występuje także w wersie czwartym: *patria est*. Rozwiązaniem okazuje się tym razem afereza, czyli opuszczenie początkowej samogłoski w wyrazie *est*, dlatego że jest to forma czasownika *sum, esse, fui*. Dopiero po tym etapie studenci będą mogli rozpocząć analizę wersyfikacyjną od podziału pojedynczych słów na sylaby, co ułatwi wyznaczenie stóp w każdym wersie. To pozwoli im także zauważyć, na które arsy pada iktus, a tym samym umożliwi poprawne akcentowanie sylab.

Po kilkukrotnym przeczytaniu omawianego ośmiowiersza z *Żalów* studenci mogą się też zastanowić nad tym, jakie miary wierszowe pamiętają. Jako studenta filologii angielskiej dodatkowo interesowało mnie, aby przypomnieć sobie informacje na temat pentametru jambicznego, który jest standardowym formatem wiersza w poezji angielskiej – również w postaci bezrymowej. Interesujące może się także okazać poszukiwanie pentametru jambicznego w literaturze polskiej. Pierwsze eksperymenty z takim formatem wiersza zauważymy na przykład w historiozoficznej tragedii Juliusza Słowackiego – *Lilla Weneda*. Widzimy zatem, jak uniwersalne i owocne okazują się zajęcia z metryki starożytnej. Nie tylko pomagają studentom przyzwyczaić się do odpowiedniego sposobu brzmienia dystychu elegijnego, ale także umożliwiają im zauważenie, jakie formaty wiersza, rodzaje stóp czy metrum występują w poezji starożytnej, polskiej, a studentom filologii angielskiej – odpowiednio w poezji angielskiej. To również idealna okazja dla studentów, aby przypomnieć sobie, że o ile w języku angielskim najbliższy tokowi tego języka jest właśnie pentametr jambiczny<sup>2</sup>, o tyle w języku polskim jest nim stopa trocheicz-

<sup>2</sup> Istnieje rozległa literatura naukowa o typowym dla poezji angielskiej pentametrze jambicznym (por. Easthope, 2014).

na, jako że akcent wyrazowy jest zasadniczo paroksytoniczny. Analiza metryczna wiersza nie tylko pomoże studentom zgłębić wiedzę na temat poezji starożytnej, ale także będzie stanowić fundament pod zajęcia z literatury na odpowiednich kierunkach filologicznych. Dodatkowym uatrakcyjnieniem zajęć mogą być próby przetłumaczenia wybranego ośmiowiersza z *Żalów* przez studentów. Mimo że poprawny przekład *Żalów* wymaga odpowiedniego warsztatu polonistycznego i filologicznego, studenci mogą rozważyć różne sposoby tłumaczenia dystychu elegijnego na język polski. Dyskusja, moderowana przez wykładowcę, może dotyczyć tego, w jakim stopniu tłumaczenie to powinno nawiązywać do oryginału, a w jakim trzeba znaleźć takie rozwiązanie metryczne, które będzie odpowiednie dla języka polskiego, a zarazem będzie oddawać piękno wersów Owidiusza<sup>3</sup>.

#### 4. Analiza literacka

Kolejnym punktem analizy *Żalów* jest zwrócenie uwagi na ich aspekt literacki, jak i autobiograficzny, który to często był pomijany przez krytykę (Fredericks, 1976: 139–154). Warto zauważyć, że to ostatnia elegia w księdze czwartej *Żalów*. Należy ją zatem uważać za pewnego rodzaju zwieńczenie twórczości Owidiusza, a tym samym za powrót do starożytnej tradycji *sphragis*, w której autorzy przedstawiali się przed czytelnikiem, „pieczętując” swoją twórczość (*Sphragis*, b.d.). Taka pieczęć literacka najczęściej była umieszczana na końcu danego zbioru utworów – jak uczynił to Owidiusz – bądź też na jej początku. To właśnie Teognis z Megary „pieczętuje” tak swoją twórczość w pierwszej księdze swoich elegii. Inną również popularną *sphragis* jest pieczęć, którą Wergiliusz odcisnął na swoich *Georgikach*. Natomiast jednym z najobszerniejszych utworów o takim charakterze jest ten na końcu pierwszej księgi elegii Propercjusza (I 22), którego długość wynosi ponad sto wersów (Fairweather, 1987: 181).

Elegia autobiograficzna Owidiusza nie jest tylko zapisem autobiograficznym poety, gdyż podążając za Propercjuszem, stworzył on coś na kształt literackiej apologii *pro vita sua*. Zauważmy, że Owidiusz adresuje swój poemat do potomności (w. 2), a dokładna analiza utworu ukazuje także zbieżności z mowami obrończymi, z utworami sięgającymi do tradycji retorycznych czy z inskrypcjami nagrobnymi (Witczak, 1999: 105). Interesująca jest również budowa elegii Owidiusza, gdyż można ją podzielić na następujące części: *prooemium* (w. 1–2), *narratio* (w. 3–80), *testificatio* (w. 85–90), drugie *narratio* (w. 93–114), *indignatio* (w. 101–102) i zakończenie w formie *epilogus* (Witczak, 1999: 182). To właśnie taka budowa pozwoliła Owidiuszowi na przedstawienie swojej biografii w sposób chronologiczny. Widzimy też, że nagromadzenie informacji w omówionym przeze

<sup>3</sup> Różne sposoby przekładu dystychu elegijnego, analiza dotychczasowych przekładów dystychu elegijnego i własna propozycja tłumaczeniowa zostały omówione przez Ewę Skwarę (por. Skwara, 2008: 55–71).

mnie ósmiowerszu uświadamia czytelnikowi, że jest to elegia autobiograficzna. Taki sposób ujęcia autobiografii przypomina nam strukturę, którą zastosuje później Swetoniusz w swoich *Żywotach cesarów* (Fredericks, 1976: 142). Ważniejsza dla naszej analizy jest budowa, którą można także zauważyć w zakończeniu pierwszej księgi elegii Propercjusza, co pozwala na wnioskowanie, że oba utwory nie tylko są podobne pod względem długości i budowy, ale również pod względem tematyki.

## 5. Kontekst historyczno-literacki

Wracając do analizy podanego przeze mnie ósmiowersza, możemy zauważyć dużą liczbę odwołań do wcześniejszej literatury rzymskiej. Takie zwroty, jak *Ille ego qui* (w. 1) czy *mihi patria* (w. 3), często pojawiały się w różnych epitafiach w epoce republikańskiej. *Tenerorum lusor amorum* („piewca słodkich miłości”) wydaje się natomiast nawiązaniem zarówno do takich tytułów, jak *quaestor* – „kwesor”, *dictator* – „dyktator”, *praetor* – „pretor”, *ensor* – „cenzor”, jak i do epitafium poety, które znajdujemy w *Żalach* III 3, 73–76. Zauważmy, z jaką dokładnością Owidiusz określa odległość między swoim rodzinnym miastem *Sulmo* (obecnie Sulmona) a Rzymem. Dosłownie pisze o „dziewięć razy po dziesięć tysięcy krokach” (przeł. Witeczak, zob. Witeczak, 1999: 107), co należy przeliczyć zgodnie z *mille passus*, czyli miarą rzymską równą dzisiejszym 1478,6 m. Wynik, który uzyskamy, to około 133 km, co rzeczywiście odpowiada odległości między Rzymem a Sulmoną<sup>4</sup>. Owidiusz określa Rzym jako *urbs* („miasto, stolica”), co można także skojarzyć z łacińskim tytułem historiografii Liwiusza *Ab urbe condita* – „od założenia Miasta [Rzymu]”.

Z elegii autobiograficznej dowiadujemy się również o dacie urodzin poety. *Cum cecidit fato consul uterque pari* („Kiedy dwu konsulów równą śmiercią padło”) to nawiązanie do roku 43 p.n.e., kiedy w walce z wojskami Marka Antoniusza zmierzyły się wojska senackie dowodzone przez Oktawiana Augusta i konsula Aulusa Hircejusza, który poniósł śmierć 21 kwietnia 43 roku p.n.e. w bitwie pod Mutiną (dzisiejsza Modena). Drugim ze wspomnianych przez Owidiusza konsulów był Gajusz Wibiusz Pansa. Zmarł on wcześniej, ponieważ został śmiertelnie raniony włócznią 14 kwietnia 43 roku p.n.e. w bitwie pod Forum Fallorum (obecnie Castel Franco) (Syme, 1939: 181–187).

Owidiusz dość krótko wspomina natomiast o swoich przodkach, zaznaczając jedynie, że pochodził z uznanej rodziny ekwitów. Warto przypomnieć, że w czasach późnej republiki tylko zamożni obywatele rzymscy mogli liczyć na stan ekwity (twórcą tego stanu był Gajusz Grakchus). Cenzorzy ustalali skład centurii ekwitów (*recognitio equitum*), biorąc pod uwagę pochodzenie, majątek i kondycję fizyczną

<sup>4</sup> Por. odległość między Sulmoną a Rzymem można sprawdzić m.in. na stronie internetowej: <https://www.distance.to/Rome/Sulmona> [dostęp: 17 kwietnia 2014].

kandydatów. Posiadanie konia symbolizowało przynależność do stanu ekwitów, co można zauważyć w nazwie stanu: *eques* – „jeździec, kawalerzysta”.

## 6. Wygnanie Owidiusza do Tomi

Ta krótka analiza ośmiowiersza z elegii autobiograficznej Owidiusza ukazuje nam samego poetę i jego twórczość z różnych perspektyw. Warto krótko uzupełnić biografię Owidiusza, aby lepiej zrozumieć jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w jego życiu. Trzeba zatem wspomnieć, że poeta studiował retorykę w Rzymie pod okiem najlepszych nauczycieli. Jednakże ostatecznie zrezygnował z kariery urzędniczej i całkowicie oddał się pisarstwu. Nie chciał angażować się w politykę, gdyż wolał żyć jako dandys ówczesnych lat (*tenerorum lusor amorum*). Wiemy również, że Owidiusz był przyjacielem Horacego. Należał on do znanego koła poetyckiego Korwinusa Mesali. Możemy także wyznaczyć trzy etapy wyłaniania się wizji świata w poezji Owidiusza. Pierwszy okres to poezja miłosna, czyli takie zbiory, jak *Amores* (*Miłoski*), *Heroides* (*Heroidy*), słynny poemat *Ars amandi* (*Sztuka kochania*), *Remedia amoris* (*Lekarstwa na miłość*), *Medicamina faciei femineae* (*O kosmetyce twarzy niewieściej*). Drugi, a zarazem najistotniejszy okres twórczości poety, obejmuje takie utwory, jak *Fasti* (*Kalendarz*) czy największe dzieło Owidiusza – *Metamorphoses* (*Metamorfozy*) (Stabryła, 1989: 8–9). Mnie przede wszystkim interesował trzeci okres jego twórczości, związany z wygnaniem poety, ponieważ to właśnie wtedy powstały *Żale*.

Zesłanie Owidiusza do Tomi jest kluczowym wydarzeniem dla analizy podanego przez mnie ośmiowiersza z *Żalów*. Do dzisiaj toczy się pewien spór o przyczyny wygnania poety do wioski rybackiej nad Morzem Czarnym. Znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego jeden z najslawniejszych poetów ówczesnej epoki został wygnany, pozostaje nadal nierozwiązaną zagadką. Ciekawi również fakt, że Owidiusz sam nie opisał przyczyn zesłania w swojej poezji. W *Żalach* za powód podaje *carmen et error* – „pieśń i błąd” (*Tr.* II 207), w rezultacie czego niektórzy dopatrują się w *carmen* jego poematu *Ars amandi* (Stabryła, 1989: 36). W księdze czwartej *Żalów* czytamy też, że powodem relegacji Owidiusza z Rzymu był „błąd, a nie zbrodnia” (w. 90: *error... non scelus*). Niektórzy uważają, że rzeczywistym powodem decyzji Oktawiana był romans Owidiusza z córką cesarza – Julią. Inni twierdzą, że przyczyną mogła być wiedza poety o skandalach rodziny Augusta. Pewne jest jednak to, że i Julia, i Owidiusz zostali wygnani.

Owidiusz, udając się na zesłanie, głęboko wierzył, że powróci do Rzymu. Wielokrotnie podkreśla bowiem w swojej poezji wygnającej, że usunięto go w wyniku *relegatio*. *Relegatio*, w przeciwieństwie do *exsilium*, nie pozbawiało wygnańca praw obywatelskich i majątku (Babnis, 2016: 24). Poeta musiał zdawać sobie sprawę z tego, że greka, jaką posługiwała się ludność w Tomi, była inna od greki, której on się uczył. Łaciny, jak się przekonał, na ogół nie znali. Z konieczności poeta pisał dla siebie, nie mając żadnej nadziei, że jego twórczość kiedykolwiek ujrzy

światło dzienne, co mogło być przyczyną dodatkowej frustracji. Sam zaznaczał, że „pisanie poezji, której nikt nie może przeczytać, to jak tańczenie w ciemności” (Green, 1982: 202–220). Widzimy też, że jego poezja pisana podczas zesłania jest głęboko przesiąknięta wołaniem wygnańca o pomoc. Owidiusz mocno wierzy w to, że uda mu się wrócić do swojej odległej ojczyzny. Ta odległość między Tomi a Rzymem jest określana różnorodnie. Owidiusz zastosował różnego rodzaju przymiotniki i peryfrazy, ale można również zauważyć odniesienia o charakterze czysto astronomicznym. Poeta kilkakrotnie przywołuje konstelację Wielkiej Niedźwiedzicy, stosując nazwę *ursa*, która metonimicznie znaczy „północ”, co przywołuje skojarzenia z daleką północą. Szczególnie fascynują peryfrazy mitologiczne, które odsyłają czytelnika do przypowieści mitycznych o Kallisto, Erymantosie czy Peloponezie (szczegółową analizę podobnych peryfraz mitologicznych można znaleźć w: Babnis, 2016).

Z opisów Owidiusza wyłania się obraz dzikiego i surowego krajobrazu. W *Żalach* znajduje się obszerny opis pierwszej zimy, której poeta doświadczył w Tomi (*Tr*: III 10). To tylko niektóre przykłady, które podkreślają raczej pesymistyczny odbiór tego kraju przez Owidiusza (Stabryła, 1989: 34–39). Jeszcze bardziej wyraziście jawi się motyw niemożności porozumienia się z autochtunami. Owidiusz o swoich problemach komunikacyjnych z mieszkańcami Tomi wspomina w *Tr*: V 7. Wątek ten będzie kontynuował. Brak możliwości rozmowy z tubylcami dodatkowo pogłębiał jego frustrację i poczucie opuszczenia. Poeta pisze o sobie jako o „barbarzyńcy” – dla mieszkańców kraju wygnania był kimś obcym. W swojej poezji wygnańczej podkreśla on również rolę gestu w komunikacji z lokalnymi mieszkańcami (Stevens, 2009: 162–183). Z czasem Owidiusz zacznie przyswajać język mieszkańców Tomi, ale w swoich utworach nadal będzie stosować literacki język łaciński. Niemożność porozumiewania się z tubylcami i oddalenie od Rzymu prawdopodobnie wywierały na poecie wrażenie podwójnej separacji: zarówno od Rzymu, jak i od mieszkańców Tomi.

## 7. Wpływ wygnańczej poezji Owidiusza na twórców późniejszych epok literackich

### 7.1. Starożytność: Boecjusz i Seneka

Oddziaływanie wygnańczych dzieł Owidiusza na twórczość wielu innych pisarzy jest znaczące. Czasami jest to wpływ bezpośredni, a niekiedy można dostrzec jedynie podobny ton do tego wyrażonego przez rzymskiego poetę. W utworach wygnańczych Owidiusza przebiega bowiem pesymistyczna nuta, naznaczona poczuciem odizolowania czy brakiem przynależności do społeczeństwa. Takie poszerzenie analizy fragmentu *Żalów* pozwala ująć twórczość Owidiusza w szerszym kontekście literackim, a tym samym lepiej zrozumieć kulturę, w której uczestniczymy. Poezja wygnańcza Owidiusza wywarła między innymi bezpośredni wpływ



na wizję świata Boecjusza. W roku 523 roczny pobyt w więzieniu zakończył się egzekucją filozofa. To właśnie *O pocieszeniu, jakie daje filozofia* stało się próbą rzymskiego myśliciela, aby w obliczu śmierci znaleźć pocieszenie. Boecjusz, niczym Owidiusz, został pozbawiony wszelkich dóbr, które towarzyszyły mu w życiu. Wtrącono go do więzienia, które oddalone o pięćset mil od jego domu, było niczym wygnanie do Tomi dla Owidiusza. Tak samo jak twórca *Metamorfóz* Boecjusz musiał pogodzić się z losem samotnika. Więzienie stało się dla niego z czasem normalną kondycją ludzkiego życia, a wszelkie ziemskie dobra – zwykłą iluzją (Fernald, 1997: 50). Myślicielowi w więzieniu towarzyszy personifikacja Filozofii – ucieleśnienie mądrości – która ostatecznie leczy poetę „lekarstwem dialektyki” (Grzybowski, 2007: 97–101). Spotkanie z upersonifikowaną Filozofią ma nie tylko pomóc Boecjuszowi w cierpieniu, ale przede wszystkim uzdrowić jego spojrzenie na świat. Boecjusz ostatecznie stwierdza, że najwyższe szczęście każdego człowieka tkwi w możliwości panowania nad samym sobą: „Jeśli sam nad sobą będziesz miał władzę, będziesz posiadał to, czego ani ty nie zechcesz nigdy stracić, ani los nie zdoła ci odebrać” (Grzybowski, 2007: 100). Pytanie, czy forma *consolatio* mogłaby się okazać równie skutecznym lekarstwem na uśmierzenie bólu wygananego z Rzymu Owidiusza.

Podobny los spotkał również innego rzymskiego pisarza – Senekę. Wygnany na Korsykę starał się, podobnie jak Boecjusz i Owidiusz, odnaleźć pocieszenie w twórczości literackiej. To właśnie z tego okresu jego życia pochodzi na przykład utwór *O pocieszeniu do matki Helwii*. Stał się on dla poety próbą pocieszenia matki, rozpaczającej po utracie swojego syna. Lekarstwem na ból okazuje się myśl stoicka:

Posłuchaj więc, jaki mam pozostawać w twojej wyobraźni: wesoły i ochoczy, jak gdyby w warunkach najlepszej pomyślności. Są one rzeczywiście najlepsze, ponieważ umysł, całkiem wolny od wszelkiego zmartwienia i troski, cały czas poświęca swym pracom i raz rozkoszuje się lżejszymi zagadnieniami naukowymi, raz znowu się zrywa, złakniony prawdy, do rozważania natury – swej własnej, jak i natury wszechrzeczy (Seneka, 1998:).

U Seneki pocieszenie oferowane zostaje nie poecie – tak jak u Boecjusza – ale jego matce. Mimo wszystko stanowi ono również ten sam motyw literacki, który można dostrzec w poezji wygnańczej Owidiusza.

To tylko dość zawężony wybór przedstawicieli literatury rzymskiej, na twórczość których możemy wskazać bezpośredni wpływ dzieł Owidiusza. Warto jednak zauważyć, że echa tego motywu literackiego powracają w literaturze różnych epok.

## 7.2. Od średniowiecza do współczesności (twórczość Osipa Mandelstama i Adama Zagajewskiego)

Średniowieczni pisarze, jak się wydaje, w wyobrażeniach na temat wygnania oparli się na doświadczeniu z *Żalów* Owidiusza. Dante Alighieri, wygnany z rodzinnej Florencji w 1302 roku na mocy rozkazu Czarnych (radykalnego odłamu stronnictwa gwelfów), resztę swojego życia błąkał się po różnych włoskich dworach, rozwijając swój talent pisarski. To właśnie w tym okresie powstało jego największe dzieło *Boska komedia*. Dante wielokrotnie przywołuje imię Owidiusza w swojej twórczości<sup>5</sup>. W *Boskiej komedii* znajduje się opis wędrowki Wergiliusza i poety przez I krąg Piekła, w którym przebywają dusze takich poetów, jak Horacy, Homer czy Owidiusz. Dante, widząc siebie w roli „szóstego wśród słowa mocarzy” (*Boska komedia* IV 102), potwierdza własną świadomość poetycką (Casio, 2017: 75–84) i sytuuje się wśród poetów na czele z Owidiuszem.

Geoffrey Chaucer – nazwany „ojcem literatury angielskiej” – wielokrotnie nawiązywał do dzieł Owidiusza w swojej twórczości<sup>6</sup>. Wpływ wygnanych pism rzymskiego poety na pisarstwo Chaucera dostrzec można na przykład w *Opowieściach kanterberyjskich* (*The Canterbury Tales*). Przekupnia relikwii (*Pardoner*) przyrównuje się do Orfeusza i do Owidiusza (Calabrese, 1993: 270–271). John Flyer zauważa, że ostatnia część *Opowieści...*, czyli *Retraction*, zdaje się inspirowana doświadczeniami z ostatnich lat życia Owidiusza (Flyer, 1979: 130). Chaucer prosi w niej czytelnika o wybaczenie wszystkich sprośnych *fablia* (*carmen et error*; *Tr*: II 207). Podobieństwo między *fablia* a *carmen* łączy się z chęcią uniknięcia ewentualnego wygnania z ich powodu (Flyer, 1979: 130).

Romantycy natomiast chcieliby widzieć w zesłaniu Owidiusza do Tomi tragiczny los poetów obdarzonych niezrozumianym przez innych geniuszem i przez to skazanych na samotność. Podobnie o swoim wygnaniu do wsi Michajłowskoje myślał Aleksander Puszkina. Jego wygnane poezja wykazuje wiele związków z poezją Owidiusza, co jest szczególnie widoczne w opisach przyrody, które przez swój pesymistyczny wydźwięk przypominają opisy krajobrazu Tomi w *Żalach*.

W podobny sposób o wygnaniu myślał również Lord Byron, który w przeciwieństwie do Owidiusza opuścił ojczyznę z własnej woli, skazując się celowo na emigrację wewnętrzną. W swoim poemacie dygresyjnym *Don Juan* kilkakrotnie nawiązuje do *Żalów* (Andrew, 1999: 76–77), pisząc o swoim „wygnaniu” w kategoriach pozytywnych dla rozwoju poetyckiego „ja”. Nie identyfikował się zatem z losem rzymskiego poety mimo nawiązań literackich w swoim utworze.

<sup>5</sup> Dante przywołuje imię Owidiusza w takich utworach: *Boska komedia*, *Piekło* IV, XXV; *Biesiada* II, i, v, xiv; III, iii, IV, xv, xxiii; *Życie nowe* XXV; *O języku pospolitym* I, ii; II, iii; *Monarchia* II, vii, viii (podaje za: Cascio, 2017: 86).

<sup>6</sup> Różne nawiązania dostrzeżono w *Opowieści Księdza z orszaku przeoryszy* czy w *Opowieści Kucharza*. (por. Flyer, 1979).

Odwołanie się do rosyjskiej literatury lat 20.–40. przyda się studentom z uwagi na rosyjsko-polskie związki literackie. W tym kontekście możemy nawiązać do twórczości Osipa Mandelsztama, gdyż jego los wygnańczy był podobny do doświadczeń Owidiusza. Poeta został zesłany do Woroneża na wygnanie za swoją „antyrosyjską” działalność literacką<sup>7</sup>. Po powrocie z Woroneża do Moskwy, schorowany żył jak tułacz. Jednakże kontynuował pisanie poezji, tworząc *Odę do Stalina*, w której skrytykował sowieckiego przywódcę. Skazany w 1937 roku na pięć lat przymusowej pracy, Osip Mandelsztam zmarł rok później w łagrze przejściowym pod Władywostokiem. Jego erudycyjna poezja, zawierająca wiele aluzji historycznych i mitologicznych, cechowała się nie tylko poczuciem tragizmu, rozpacz, ale także specyficznym humorem i barwną wyobraźnią. Doskonale ukazuje to właśnie wiersz zatytułowany *Tristia* z cyklu o tym samym tytule. Wiersz ten napisany w 1922 roku poprzedzał wygnanie poety z rozkazu Stalina (Wójciak, 2009: 88):

Pojałem, czego uczy mnie rozstanie  
 W nocnych lamentach z włosem potarganym.  
 Przeżuwa wół i dłuży się czekanie –  
 Wigilij miejskich mija czas nad ranem.  
 Tamtej koguciej spełniam obrzęd nocy:  
 Wędrowni ból się na powiekach wieszał  
 I w dal patrzyły zapłakane oczy,  
 Ze śpiewem Muz kobiecej płacz się mieszał.  
 Któż może wiedzieć słysząc o rozstaniu,  
 Jakiej rozłąki zaznać nam sądzono,  
 Co wieści kogut piejąc o świtanu,  
 Gdy w Akropolu jeszcze ognie płoną,  
 A kiedy wschodzi jakieś nowe życie,  
 W sieni leniwie żuje wół w pomroce,  
 Czemuż to kogut głosząc nowe życie  
 Na murach miejskich z krzykiem się trzeпоce?  
 Mnie także miłe obyczaje przędzy:  
 Wrzecziono bzyka, snuje nić czółenko.  
 A na spotkanie, patrz, jak puch łabędzi  
 Już bosą nóżką Delia frunie miękko.  
 Ach, kanwa życia jak szarzyzną nuży,  
 Mowa radości jakże jest uboga!  
 Wszystko już było, wszystko się powtórzy,  
 Jedynie chwila poznawania błoga.  
 Niech przezroczyista jawi się figurka  
 W czystym naczyniu z wypalanej gliny

<sup>7</sup> Ciekawi również to, że myślenie o twórczości Osipa Mandelsztama znalazło swoje miejsce w poezji Adama Zagajewskiego (por. Zagajewski, 2017).

Jak popielicy rozpostarta skórka,  
 Nad woskiem skroń pochyla się dziewczyny.  
 Nie nam się godzi wróżyć o Erebie,  
 Kobietom wosk, mężczyznom spiż przystoi.  
 Nam śmierć na wojnie przeznaczono w niebie,  
 One przy wróżbie umierają swojej (Mandelsztam, 2014, przeł. A. Pomorski).

Studenci zainteresowani współczesną literaturą polską mogą się również zastanowić nad obecnością motywów z poezji wygnańczej Owidiusza w twórczości zmarłego niedawno Adama Zagajewskiego. Wydaje się, że nie tylko doświadczenia emigracyjne tego poety sprawiają, że postrzeganie jego twórczości w kontekście Owidiusza jest zasadne. To właśnie poezja Zagajewskiego zdaje się zawierać podobny ton pesymistyczny do tego pojawiającego się w dziełach wygnańczych Owidiusza. Częściowo można go zauważyć w tomie *Solidarność i samotność*. Wśród wielu refleksji nad epoką czasów współczesnych i jej nieuchwytną naturą uwypuklony zostaje cel, jaki poeta obiera podczas swojej ziemskiej wędrówki – twórczość poetycka. W tym kontekście konieczne jest uzupełnienie *vita activa* przez *vita contemplativa*, a także hołdowanie ontycznej idei solidarności (Toruńczyk, b.d.). To właśnie więź braterska czy wspólnota mają się stać ochroną przed manichejskim postrzeganiem świata. Wszystko zostaje wyrażone przez niezmiernie subtelną ironię, która wciąż dla wielu czytelników poezji Zagajewskiego pozostaje niezrozumiała (Toruńczyk, b.d.), tak jak niezrozumiała wydaje się dla niektórych twórczość Zagajewskiego z powodu zbyt przeintelektualizowanej wizji świata. On zdawał się spoglądać na świat z boku. Dostrzegał zachodzące od starożytności przemiany, próbując je uchwycić w swoich utworach. Przyglądał się również Owidiuszowi i chyba doskonale potrafił zrozumieć jego kondycję mentalną podczas wygnania. Zagajewski rzeczywiście wielokrotnie powraca do myślenia o obecności Owidiusza we współczesnym świecie:

Owidiusz najpiękniejsze swoje wiersze napisał na wygnaniu, w małym miasteczku czy wiosce rybackiej nad Morzem Czarnym, w Tomi. Nie rozumiał miejscowego języka, i tylko – gdy patrzył na nieskończoną taflę wody – ciemne fale przypominały mu barwą Morze Tyrreńskie (Zagajewski, 2017).

Inaczej od Owidiusza wypowiedział się o samotności w tomie *Solidarność i samotność*, gdzie postrzegał samotność jako warunek konieczny do tworzenia najpiękniejszej poezji.

Zagajewski próbował również zrozumieć i dostrzec to, co inni często lekceważyli lub uważali za nieistotne. To także z tego powodu powracał myślami do Owidiusza, ferując sądy o czasach starożytnych, jak i współczesnych:

[...] I wciąż nie wiemy za co wygnano Owidiusza  
 z Rzymu i dlaczego Rzym

o wszystkim zapomniał  
i dlaczego my zapomnieliśmy  
o wszystkim (Zagajewski, 2019:).

To tylko niektóre echa twórczości Owidiusza, które mogą ułatwić studentom zrozumienie zarówno twórczości, jak i życiorysu tego poety. Takie kontekstowe odczytanie *Żalów* nie tylko urozmaica zajęcia lektora języka łacińskiego, ale mam wrażenie, że także przynajmniej do pewnego stopnia podkreśla istotę nauki tego języka. Studenci mogą uświadomić sobie, dlaczego powrót do dzieł, myśli i kultury starożytnej nigdy nie traci na ważności, a przeciwnie – pozwala lepiej zrozumieć terażniejszość.

## 8. Sulmona – miejsce narodzin Owidiusza

Ostatnim kontekstem, który również można rozważyć, jest topograficzne myślenie obecne w poezji Owidiusza. Studentów mogą bowiem zainteresować informacje o Sulmonie – niezwykle malowniczym mieście, w którym urodził się ten rzymski poeta.

Tradycja wskazuje, że założycielem Sulmony był Solymus, który był jednym ze współtowarzyszy Eneasza. To właśnie do tej legendy nawiązywał Owidiusz, prawdopodobnie chcąc widzieć w swojej ojczyźnie jakąś mityczną krainę podobną do Arkadii, w której panuje wieczne szczęście, ład i beztraska. W Sulmonie klimat jest chłodny, a górzysty pejzaż dopełniają nizinne tereny o ziemi rodzącej wszelkie dobra w obfitości. Te żyzne pola pełne są zbóż, winorośli i oliwek, które bujnie rosną, niczym niestrudzone pracą rolników. Jest to kraina „pełna chłodnych źródeł” (*gelidis uberrimis undis*), w której rzeki bezustannie płyną w zadziwiająco spokojnym tempie. Dech zapierają oprószone śniegiem pagórki górskie, tak jakby czuwające nad beztruskim życiem mieszkańców.

Sulmona była stolicą Abruzji, a od 49 roku p.n.e., zdobyta przez Domicjusza Kalwinusa, znajdowała się pod panowaniem rzymskim. W tej urokliwej i pięknej krainie przyszedł na świat Owidiusz. I to właśnie w tym mieście – pełnym jońskich kolumn – spędził on swoje dzieciństwo. Zdaje się, że Sulmona wciąż o nim pamięta. Wśród wąskich i krętych uliczek dostrzec można pokaźny pomnik, który do dzisiaj przypomina mieszkańcom i turystom o spuściźnie twórcy *Żalów*. Mimo że Owidiusz ostatecznie nie powrócił do Sulmony, wydaje się, że jego duch jest tam wciąż obecny. Może to dzięki herbowi miasta, na którym występują pierwsze litery „*Sulmo mihi patria est*”, a może to zasługa pomnika Owidiusza – widniejącego w samym centrum Sulmony. Skoro duch poety wciąż zdaje się obecny, można zaryzykować stwierdzenie, że Owidiusz – niczym Horacy – „wzniósł pomnik trwalszy niż ze spiżu”.

Wśród kolorowych witryn sklepowych i barokowych kościołów można również spostrzec popadający w ruinę budynek szkoły, na którym widnieje napis

„*Collegio Ovidio*”. Jeśli wejdzie się na dziedziniec, przed naszymi oczami ukaże się płaskorzeźba przedstawiająca Owidiusza w niezwykle ascetyczny sposób. Wydaje się, jakby chciał on do nas przemówić – przekazać nam to, czego nie mógł powiedzieć tubylcom w Tomi. Poeta znajduje się tam niczym w ukryciu, niezauważony przez roztargnionych turystów. Jednak jeśli ktoś zdobędzie się na to, aby poświęcić trochę czasu i zatrzymać się w tym miejscu, odniesie wrażenie, jakby poeta ponownie chciał powiedzieć: „Niech jakiś przybysz spoglądający na te mury, które otaczają tych kilka akrów ziemi opływającej w wody Sulmony, zawoła: «O, mury, któreście spłodziły tak wielkiego poetę, jakkolwiek małe, wielkie jesteście»”<sup>8</sup> [tłum. fragm. – D.Ł.].

Analiza ośmiowiersza z *Żalów* (*Tr*: IV 10, 1–8) może zatem stać się początkiem pasjonującej wędrówki do Sulmony i tym samym połączyć warstwę literacką utworu z warstwą kulturową.

## 9. Uwagi końcowe

Elegia autobiograficzna to ważne dzieło Owidiusza Publiusza Nazona, które poeta stworzył w trakcie swojego zesłania do małej miejscowości – Tomi. To nie tylko utwór zasługujący na uwagę ze względu na bezcenne informacje, zaprezentowane przez Owidiusza w formie literackiej *sphragis*. Docenić należy również sztukę poetycki tego dzieła, ponieważ wedle słów Adama Zagajewskiego to właśnie twórczość wygnança Owidiusza zawierała najpiękniejsze utwory tego rzymskiego poety. Analiza *Tr*: IV 10, 1–8 pozwala zatem na ujęcie tej elegii autobiograficznej w wielu aspektach.

Po pierwsze, studenci będą mieli okazję powtórzyć omówiony materiał gramatyczny. Poznają również nowe słowa i wyrażenia, które pojawiały się także w innych gatunkach literatury rzymskiej – na przykład w mowach obrończych. Po drugie, ten sam fragment można też poddać analizie wersyfikacyjnej. Ułatwi to studentom zapoznanie się z najważniejszymi miarami wiersza starożytnego i pozwoli im opanować takie terminy, jak hiatus, elizja czy afereza. Zwieńczeniem analizy wersyfikacyjnej może być recytacja tego ośmiowiersza przez studentów. Po trzecie, elegia Owidiusza może być również początkiem dyskusji na temat życia poety rzymskiego, historii czasów republikańskich czy kultury starożytnej. Studenci interesujący się literaturą mogą dzięki tej analizie zgłębić twórczość autora *Metamorfoz* i odczytać omawiany fragment w różnych kontekstach literackich. Poszerzy to na przykład ich wiedzę o dziełach Seneki czy Boecjusza, jak i zwróci uwagę na motywy wygnania w literaturze światowej. Ciekawym odczytaniem kontekstowym może być analiza porównawcza *Tristiów* Osipa Mandelstama i poezji

<sup>8</sup> Tłumaczenie cytatu z: Haight, 1872: 206: “May some stranger looking at the walls of well-watered Sulmo which enclose few acres of land exclaim: ‘O walls which could produce so great a poet, however little you are, I call you great.’”

Adama Zagajewskiego. Ostatnim pomysłem na urozmaicenie zajęć poświęconych analizie *Tr. IV 10* może być prezentacja informacji o Sulmonie i przedstawienie jej atrakcji turystycznych oraz pamiątek po Owidiuszu.

Dzięki analizie ośmiowiersza z *Żalów* (*Tr. IV 10*) studenci nie tylko zdobędą nowe kompetencje językowe, ale będą mogli także zainteresować się jednym z omawianych przeze mnie kontekstów i bardziej go zgłębić. Jestem przekonany, że podobne analizy przeprowadzone na zajęciach języka łacińskiego pozwolą poszerzyć wiedzę zarówno o literaturze rzymskiej, jak i o dorobku kulturowym innych epok.

## Bibliografia

### Źródła:

- Alighieri, D. (1909). *Boska komedia*, przeł. E. Porębowicz, oprac. K. Morawski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, BN II/187.
- Mandelsztam, O. (2014). *Tristia*. przeł. A. Pomorski. <http://amused.github.io/2014/02/mandelsztam-tristia.html> [dostęp: 19 kwietnia 2021].
- Ovid (1953). *Tristia; Ex ponto*, przeł. A.L. Wheeler, Harvard University Press.
- Owidedgo *Nazona wiersze na wygnaniu pisane to jest Rzeczy smutne, Kłątwa na Ibisa, Listy z Pontu* (1802), przeł. J. Przybylski. Kraków.
- Owidiusz (2002). *Żale. Wybór*, przeł. M. Puk, E. Wesołowska, red. E. Wesołowska, wstęp A. Wójcik. Poznań: Wydawnictwo Ars Nova.
- Seneka, L.A. (1998). *Dialogi*, przeł. i wstęp L. Joachimowicz. Warszawa: PAX.
- Zagajewski, A. (2019). *Listopad* [w:] tegoż, *Prawdziwe życie*. Kraków: Wydawnictwo a5.

### Opracowania:

- Andrew, N. (1999). *Byron and Ovid*. „The Bayron Journal”, 27, 76–81.
- Babnis, T. (2016). *Obraz barbarzyńców i ich kraju w „Tristia” Owidiusza*. Kraków, Academia.edu.pl [dostęp: 18 kwietnia 2021].
- Calabrese, M.A. (1993). „Make a Mark That Shows”: *Orphean Song, Orphean Sexuality, and the Exile of Chaucer’s Pardoner*. „Viator”, 24, 269–286.
- Cascio, G. (2017). *Conversations in Exile: Ovid, Dante, Mandelstam*. „Groniek”, 214, 75–87.
- Dłuska, M., Strzelecki, W. (1959). *Metryka grecka i łacińska*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Easthope A. (2014). *The Rhythms of English Poetry (English Language Series Book 14)*. New York: Routledge.
- Fairweather, J. (1987). *Ovid’s Autobiographical Poem, Tristia 4.10*. „The Classical Quarterly”, 37, 1, 181–196.
- Fernald, A. (1997). *Loneliness and Consolation*. „The Harvard Review”, 12, 46–52.
- Flyer, J.M. (1979). *Chaucer and Ovid*. Yale.

- Fredericks, B.R. (1976). *Tristia 4.10: Poet's Autobiography and Poetic Autobiography*. „Transactions of the American Philological Association”, 106, 139–154.
- Goold, G.P. (1893). *The Cause of Ovid's Exile*. „Illinois Classical Studies”, 8, 1, 94–107.
- Green, P. (1982). *Carmen et Error: πρόφασις and αἰτία in the Matter of Ovid's Exile*. „Classical Antiquity”, 1, 2, 202–220.
- Grzybowski, J. (2007). *Boecjusz, czyli o posłannictwo filozofii. Analiza przemiany i duchowej drogi ku dobru na podstawie De Consolatione Philosophiae*. „Warszawskie Studia Teologiczne”, XX, 2, 95–115.
- Haight, E.H. (1872). *Italy Old and New*. London: Stanley Paul & Co.  
<https://www.distance.to/Rome/Sulmona> [dostęp: 17 kwietnia 2014].
- Kumaniecki, K. (1996). *Słownik łacińsko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Lass, R. (2000). *The Cambridge History of the English Language, Vol. 3: 1476–1776*. Cambridge University Press.
- Sphragis* [w:] *Oxford Classical Dictionary*, <https://oxfordre.com/classics/view/10.1093/acrefore/9780199381135.001.0001/acrefore-9780199381135-e-6041> [dostęp: 17 kwietnia 2021].
- Skwara, E. (2008). „Muza na nierównych kołach”, czyli o przekładzie dystychu w „*Ars Amandi*” Owidiusza. „Przekładaniec”, 18–19, 55–71.
- Stabryła, S. (1989). *Owidiusz. Świat poetycki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stevens, B. (2009). *Per gestum res est significanda mihi: Ovid and Language in Exile*. „Classical Philology”, 104, 2, 162–183.
- Syme, R. (1939). *The Roman Revolution*. Oxford University Press.
- Toruńczyk, B. (b.d.). *Dlaczego Adam Zagajewski jest moim poetą?*, <http://stronypoezji.pl/monografie/dlaczego-adam-zagajewski-jest-moim-poeta/> [dostęp: 19 kwietnia 2021].
- Witczak, K.T. (1999). *Autobiografia Publiusza Owidiusza Nazona*. „Nowy Filomat”, III, 2, 101–116.
- Wójciak, W. (2009). *Muza pamięci – o twórczości Osipa Mandelsztama w Polsce. W siedemdziesiąt rocznicę śmierci poety*. „Pamiętnik Literacki”, 100, 2, 85–108, [Bazhum.muzhp.pl](http://Bazhum.muzhp.pl) [dostęp: 19 kwietnia 2021].
- Zagajewski, A. (2017). *Zagajewski: Poezja nie jest modna. W dzisiejszym świecie wszyscy chcą mówić tylko o zbiorowości i o polityce*, <https://wiesz.pl/2017/10/23/poezja-nie-jest-modna/> [dostęp: 19 kwietnia 2021].